

KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Września. — Rok 1846.
Środa.

№ 232.

Jutro, ŚŚ. Eufrozyna, Izabella i Scrapjon.

Jutro w Kościołach wszelkich wyznań, odbywać się będzie Nabożeństwo, jako w dniu pamiątki *Koronacji* Najjaśniejszych PANSTWA.

Wczoraj o godzinie w pół do 6tej po południu, wrócili do Warszawy, JOO. Xtwo Jchmość WARSZAWSCY, i Ich dostojna Córka Xczka *Anastazja*. Xięztwo Jchmość wjechali z Pragi nowym zjazdem przy zamku.

Dyrektor Kancelarji Warszawskiej Woennego Jenerał-Gubernatora, i Członek Komitetu kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Radać Kol: *Kozaczowski*, (6go Lipca) Najmilszociwiej mianowany został Radcą Stanu, ze starszeństwem od d. 20 Listopada 1839 r.

W przyszłą Sobotę, w Ogrodzie P. *Ohma* za Wolskimi rogatkami, odbędzie się na korzyść Zakładów Sierot i Ochron ubogich Dzieci, pod opieką Warszawy: Towarzystwa Dobroczynności zostających, *Loterja*, złożona z obrazów i fantów, które Szano: Dobroczynicy na cel tak szlachetny łaskawie złożyli. Obrazy te i fanty które ieszcze przez kilka dni w jednej z sal Instytutowych mogą być widziane, następnie przeniesione zostaną do ogrodu P. *Ohma*, i tam w dniu oznaczonym w urzędzonej pod wystawą galerji, odbędzie się ich losowanie. Sam cel tej loterji, wartość obrazów, z których wiele jest pędzla znanych zaszczytnie w swej sztuce malarzy, piękność i dobór fantów, przytem całe urządzenie tej zabawy, przy towarzyszeniu dobranej muzyki i oświetleniu ogrodu, wśród cieniowych drzew i wonnych kwiatów, zachęci zapewne Szano: Publiczność do liczne go zgromadzenia się w to miejsce, podając lubownikom przechadzki, tę miłą sposobność połączenia przyjemności z pożytkiem, i przyczynienia się do dobra nieszczęśliwych. Dla dogodności powszechnej, Omnibusy od godz: 3ej po południu z przed Ratusza i z Saskiego placu, do odrodu P. *Ohma*, i na powrót, będą kursować po kop: 15 za kurs. Biletów na tę loterję dostać można w Sklepach poprzednio wskazanych.

Składy muzyczne PP. G. *Senewalda*, Ig: *Klukowski* i Fr. *Spieß* et Comp., odebrały w tych dniach, wydaną nakładem P. Fryderyka *Hofmeister* w Lipsku, nową Kompozycję muzyczną na fortep., Pierwszy Kapryst (Premier Caprice), ofiarowaną JW. *Karolinie* Hrabini *Potockiej*, przez Paulinę *Fechner*; dzieło 8. Cena zł. 3.

Mieszkańcy *Łowicza* spodziewają się, że Kolej żelazna bardzo znacznie zaludni zbliżający się Jarmark. Już z Warszawy wywożą rozmaite towary; a sły chać, że będzie znaczna liczba koni i bydła.

(A. n.) W wczorajszym Kurjerze było piękne do wrodzenie, że *Kto rano wstaie, Pan BOG mu daie*. Ja także miałem tego dowód. Pewna Elegantka brała u mnie różne towary, ale chociaż solennie przyrzekała oddać należytość, musiałem czekać, czekać i czekać; nigdy w domu niemogłem zastać tej elegantki; to ubiera się, to gości przyjmuje, to wyjechała z wizytami etc.; za żaden mój list nieotrzymałem odpowiedzi stanowczej, prócz wyrazów: »proszę ieszcze o cierpliwość; na honor oddam.» Gdy teraz wydarzyła się nagła potrzeba, iż i ja musiałem wexel opłacić, a gotówki mi zabrakło, niemogłem spać prawie przez całą noc; wstałem przed świtem, poszedłem na mszę świętą, a gdy wychodził z Kościoła, wchodzi owa dłużnica, trzyma książkę w ręku, spostrzega mnie, tworzy się, lecz w tejsze chwili lokaj strojny w kamasze i świetną liberję, oddaie jej bilet zapieczętowany. »Ah iuż wiem od kogo ten bilet; czy Pan iuż słuchałś mszy świętej?» rzecze do mnie. Już, odpowiedziałem. »Uczynże dla mnie przysługę i razem z mną wystuchaj drugiej mszy.» Całem sercem, odpowiedziałem. Widziałem moją dłużnicę modlącą się szczerze. Wychodząc z Kościoła, Pani zaprasza mnie do swojej karety, iedziem do iej mieszkania. »Otóż oddaie Panu dług mój z należnym procentem; ten bilet iest wexel na Bankiera, odbierz Pan co mu należy a zwróć mi resztę, a za poczekanie, oświadczam dozoną wdzięczność. Niespodzianie od mego Dziadunia otrzymałam ten wexel, gdym mu przyrzekła że przestanę trwonić pieniądze na elegancie zbytki.» Otóż iak na dobre wyszło przedświtowe moje pośpieszenie do Kościoła, iak również, może pierwsze ranne odbycie Nabożeństwa owej, (tak ią teraz nazwę) przeazanej Pani. A.

Kmioletek o miesiącu *Wrześniu*, między innymi doświadczeniami sprawdzonemi, tak twierdzi: Gdy na początku tego miesiąca, a szczególnie około Ś. Inziego (1 Września) piękne iest powietrze, tedy spodziewaią się pięknej jesieni. (Wczoraj przez cały dzień pogoda sprzyiała). Kiedy około środka i pod koniec tego miesiąca pokazuje się wiele motylów, tedy w następnym roku drzewa i inne rośliny wiele ucierpią od gąsienic, gdyż owe motyle pozostawiają na nie wiele zarodów.

Zakład kąpiełi parowych w aparatach przenośnych, Jana Sylwestra *Ossowskiego* wynalazku, przez Rząd uprzywileiowanego, urządzony został przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Nr 476 lit: D, niedgdyś Włodarskiego a teraz P. Neumann, na przeciw hotelu Litewskiego. Z dniem dzisiejszym otwarty każdego

dnia letnią porą od godz. 6ej z rana do 10tej wieczornej, zimową od 7ej rano do 9ej wieczorem. Bilety do kąpiei płacą się zaraz przy wnijsieciu, na raz po zł. 2 gr. 15, ambonowane po zł. 2. Osoby życzące brać kąpiele parowe w swem zamieszkanu, mogą mieć wynajmowane aparaty, bąc z usługą zakładu, która o umówionej godzinie przybywać będzie dla urządzania kąpiei, bąc też bez usługi. Obstalunki na te aparaty przyjmują się w tymże zakładzie.

Zeszyt Iszy Tygodnika muzycznego pod tytułem *Latnia* wychodzący, zawierający Mazur Ad: *Tarnowskię*, i *Czeska Polka* Hilmar, na fortep., wyszedł z druku. Prenumeratę miesięczną na 4ry Zeszyty zł. 3, przyjmują Składy Nut muzycznych Ign: *Klukowskię*, G. *Senewalda* i Fr: *Spiessa* et Comp.

Do Składu Sukna i Płótna Jana *Grabowskiego* przy ulicy Miodowej Nro 495, wprost filarów, nadszedł świeży transport Płótna webowego, kopowego i Kreas. Skład ten zaopatrzony jest we wszelkie gatunki płótna, stołowej bielizny i chustki do nosa tak płócienne jak i batystowe; również nadszedł pierwszy transport *Kortów zimowych*.

Wczoraj otworzyło się polowanie na wszelkiego rodzaju zwierzynę i ptastwo.

Nakładem i drukim Adolfa *Krethlow*, pod firmą J. *Dietrich*, przy ulicy Miodowej N° 491, wyszedł tom 5ty dzieła p.t: *Muskieterowie we 20 lat później*, *romans historyczny z czasów Frondy*, przez Alex: *Dumas*. Szano: Prenumeratorem odebrać go mogą u Osób u których prenumeratę złożyli. Prenumeratę przyjmują wszystkie Księgarnie Warszawskie, Osoby uproszone i Drukarnia wyżej wymieniona, po zł. 21, całkowiec, lub częściowo; tom 6ty i 7my, wkrótce wyjdą z druku, ponieważ już są pod prassą.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., r. s. 14 k. 80 (zł. 98 gr. 20); wartość kup: k. 11 1/2.

W Nrze 34 *Tygodnika Roln-Tech*: między innemi znajduje się: O leceniu zarazy śledziona sposobem alleopatycznym i homeopatycznym, w majątności Zagorów w Pcie Konińskim. O gradochronach ze słomy. Zniwiarka Pana Tymienieckiego.

Wkrótce w Wiel: Teatrze dany będzie nowy Balet, ułożony przez JP. Filipa *Taglioni*, dla tutejszej szkoły Baletu: *Djabetek kulawy czyli kłopoty opieki*.

W d. 25ym z. m. we wsi *Łobaczew* Pcie Bialskim, wybuchł pożar, skutkiem czego spaliło się 7 chałup i obory.

Z *Petersburga*. — N. CESARZOWA Jmć mianowała Damami Orderu S. KATARZYNY 2giej klasy, Hrabinę *Elżbietę Potockę* (małżonkę Posła Ces: Rossyjs: w *Neapolu*), i małżonkę Rady Tajne: *Buleniewa*.

Z *Tyflisu*. — Namiestnik Kaukazki, Xiążę *Woron-*

cow, przybył tu, 20go Lipca, z *Kachecji*, i zabawiwszy dni 4ry, wyjechał do *Władikaukazu*.

Anglja. — Za przeszłego ministerstwa przesłano rozkazy Admirałowi dowodzącemu w *la Plata*, aby flotę tameczną rozesłał na rozmaite stacje; teraz te rozkazy odwołano, a flota zostaje skoncentrowaną. — Porucznik *Waghorn* 24go z. m. spodziewany był w *Malcie*; z *Alexandri* ma 6 kroć udać się na morze Adryatyckie, aby wypróbować prędkość, z jaką depeche mogą być przesyłane do *Londynu*.

Belgja. — Król i Królowa 22go z. m. przyjmowali Następce tronu bawarskiego, który przez *Bruzellę* przejeżdżał do *Akwizgranu*.

Francja. — Król zamówił dla wersalskiego muzeum statwę Marszałka *Valee* (Wale); pracę tę poruczone Rzeźbiarzowi *Rüde*. — Wnuk Królewski, Hrabia paryzki, 24go z. m. rozpoczął 9ty rok życia; młody Następca tronu mówi bardzo biegle po francuzku, niemiecku i włosku. — Rząd zawiadomił wychodźców włoskich, iż tylko do Października będzie im udzielane wsparcie, ponieważ do tego czasu mogą korzystać z udzielonej amnestji. — Kraiowcy w *Otaheiti* 19go i 22go Marca atakowali blokhaus *Rapape*, a nawet linję *Papeiti*, ale ich dzielnie odparto. Wojsko francuz: i sprzymierzeni kraiowcy, wykonali wycieczki z pomyślnym skutkiem. — I w *Tulonie* zjawiła się cholera sporadyczna. — 16go z. m. *Rossyni* zaślubił w *Bolonji* Pannę *Olimpię Pelissier* (Pelisje).

Hiszpanja. — Infant *Don Franciszek de Asiz* przybywszy do *Madrytu* 16go z. m., przedstawił się niebawem rodzinie królewskiej, i obiadował z nią w towarzystwie swojego Ojca i Siostr. 17go z. m. odwiedzili młodego Infanta Ministrowie i Poseł francuz. — Rząd lisbonski oddalił z Portugalji hiszp: Jenerała *Iriarte*, który miał udział w ostatnich zawichrzeniach w *Hiszpanji*; Jenerał udał się do *Londynu*.

Hollandja. — Królowa wdowa *Angielska*, Xżniczka Pruska i Xżę *Edward Sasko-Wajmarski*, 24go z. m. przejeżdżali przez *Amsterdam* do *Hagi*.

Niemcy. — Nowo-mianowany Minister skarbu P. *Düesberg*, jest pierwszy katolik, który od czasu istnienia Monarchji pruskiej, został Ministrem. — Od bardzo dawnych czasów w Europie, tyle w ciągu kilku miesięcy nie wydarzyło się trzęsien ziemi, ile teraz. Trwoga preraża mieszkańców *Nadrenskich*, *Włoch* i *Szwajcarji*. Ta klęska zrzędziła i znaczne szkody, i pozbawiła życia lub zdrowia wielu mieszkańców. — Wody uzdrawiające w krajach niemieckich, tego lata chociaż miały dosyć szukających polepszenia zdrowia, lecz mniej było zabaw, a zbyt uczynny upał pozbawiał przyjemności przejazdów w okolice.

Turcja. — *Mehmed Ali* podczas 14sto-dniowej

kwartantany na wyspie *Rodus*, miał dla siebie przygotowany pałac kosztem Porty; przystano mu straż honorową i inne okazywano grzeczności. — *Ibrahim* Basza za powrotem do *Alexandrii*, został powitany salwą armatnią; brat jego *Sami* Basza, powitał go na parostatku, a na wybrzeżu czekały władze egipskie. *Ibrahim* cieszy się zdrowiem jak najlepszym, i z zadowoleniem wspomina o przyjęciu jakiego doznał we Włoszech, Francji i Anglii. Wice-Król 20go z. m. spodziewany był z powrotem w *Alexandrii*. — Z *Sztutgardu* przybył transport koni zakupionych przez rząd egipski.

Włochy. — Trzęsienie ziemi w Toskańskim 14go z. m. było najmocniejsze w okolicy wód *Casciana* (Kaszjana); wieś licząca 130 zabudowań, zapadła się wraz z Kościołem. Do 16go z. m. sprowadzono do *Pizy* 62 ranionych, tyleż do *Livorno*, a przywózka ranionych trwa ciągle. W *Volterra* zapadła się część warowni i zabiła 8 ludzi. — Z *Wezuwjuszu* płynie teraz obfity strumień lawy. — I w *Genui* dało się uczuć trzęsienie ziemi 14go z. m.

Rozmaitości. — Czytelnicy zapewne przypomną sobie, że przed kilką laty wystąpiła z morza w bliskości Sycylii, Wyspa; Anglicy wysłali natychmiast z Malty okręty, obejrzeni ją należycie, nazwali ją Wyspą *Graham*, i wzięli ją w posiadłość; ale ta posiadłość trwała niedługo, gdyż znikła zupełnie z powierzchni morza, i zostawiła po sobie mieliznę, a w środku tej, wierzchołek skały, tak, że tamtędy żegluga stała się niebezpieczną. Ale w skutek ostatnich trzęsień, posłał w tej części morza śródziemnego, komenderujący Officer morski, galere, ażeby zrewidować tę mieliznę; dwa dni bawił posłany Officer, i przekonał się, że mielizna zupełnie znikła, a nawet i wierzchołek skały, i w tem miejscu jest głębokość na 32 sznurków, a zatem tak głęboko, jak niegdyś nad powierzchnią morza występowała. — Rzadko kto pomyśli, iak wielkie znaczenie mają insekty w handlu. Sama Anglja płaci milion dolarów za wysuszone robaczki *kossenilli*, a bardzo mało mniej za indyjskie robaczki *szellak* zwane. Więcej iak półtora miliona ludzi mają iedyne utrzymanie z iedwabników, które dają rocznie aż 200 milionów talarów. Anglja płaci za miód rocznie pół miliona dolarów; a wiele to galasów muchy, ileż to zysku przynoszą. — W Paryżu dotąd były gazety mód, krawieckie, kapelusznicze, rzeźnicze i inne, teraz zaś wychodzić będzie gazeta dla *Fiakrów*, której pierwszy numer już wyszedł pod tytułem: *Fiakier*. Prospekt tej gazety mówi: »Trzeba nam koniecznie *Fiakrów*, *Stangretów*, *Kuczerów*, *Woznice*, *Furmanów* etc. poprawić, trzeba im dać poznać ich obowiązki, które są winni publicz-

ności, która im płaci.» Jest to niezłe przedsięwzięcie, ale jest to tak trudne przedsięwzięcie, iak tych *Misjonarzy*, którzy odważają się iść pomiędzy *Kafrow* i *Hotentotów*. Życzemy szczęścia Redaktorowi, jeżeli mu poszczęści się odzwyczaić *fiakrów* od grubiaństwa, to będziem prenumerować na pismo jego. — Na miejsce sławnej Artystki *Panny Lind*, została angażowaną *Pani Wiardot Garcja*, dla Królewskiego dworskiego teatru w *Berlinie*. — Artystka *Gryzi* z *Dublina*, przybyła znowu do Paryża, i na wielkiej Operze z wielkimi *bałasami* powitana. — Otwarcie Teatru *Odeon* w Paryżu, miało dnia wczorajszego nastąpić. — Choroba kartofli, która szczególnie teraz w *Hanowerskiem* panuje, iak przekonano się, pochodzi z robaczek, których ukłucie w naci kartofli, zgniliznę zaprowadza; starają się teraz o sposoby, ażeby te robaczki wygubić. — Tatarzy z wyższej Armenji i *Dagestanu*, używają szczególniejszego i bardzo prostego sposobu na ból zębów: Odrobina świeżego ziarnka orzechowego, tak długo trzyma się nad ogniem lub świecą, aż w ziarnku znajdujący się olej, zaczyna występować na niej, potem zawiąja się w bawełnę, i ile można ciepłe przykłada się do bolącego zęba; ból ma w parę minut ustąpić; jeżeli zaś nieustępuje, trzeba kilka razy powtórzyć. Zaś na febrę, iż tatarowie używają następującego lekarstwa: do kieliszka piółunkowej (prawdziwej) wódki, kładą cząstkę kamfory wielkości orzecha; gdy się rozpuści, w napadzie paroxyzmu wypijają takową, i rzadko im zdarzy się, żeby drugi raz tego lekarstwa używali. — Filozof był zaproszony do bogacza na obiad; bogacz chcąc filozofowi figle płać, nie kazał mu dać łyżki; a gdy dano zupeł, gospodarz zawołał: »Głupiec, kto zupy nie zje.» Filozof nic nie mówiąc, wziął bułkę, wydrażył ją, wsadził na widelec, użył iako łyżkę, i zjadł zupeł, a zjadłszy zawołał iedząc bułkę: »Głupiec, kto swoje łyżki nie zje.» Sławny Malarz wymalował dziecko, trzymające koszyk napełniony winogronami; pewny powiedział: że tak są te winogrona dobrze udane, iż wróble je podziobały; inny zaś powiedział: ale dziecko źle udane, bo wróble nie zlekęły się jego. — Fortuna ślepa, iednak trafia do ludzi; a ludzie widzą, iednak ciężko do niej trafia. — Murzyni choć gniewiają się bardzo, nigdy nie zbladną, a od wstydu nie rumieniają się nigdy; a zatem nie znają ani gniewu ani wstydu, bo nigdy nie zbladną ani czerwienią się.

S Z A R A D A.

Kto *pierste* zwrotne, *drugie*, rzetelnie na świecie,
Ten pewny że go bieda nigdy nieprzygniecie,
Drugi trzeci pociesza, a zaś *wszystek* razem,
Przyczepki obrazem.

(Zesła Szarada *Rękawice*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jene: Lejt: Xzję Deboruki z Zagranicy; Kotzebue Jen: z Rygi; Brzeziński Wojc: Radca St: z Poznania; Cieszkowski Krystof Oby: z Łukowa; Downarowicz Wład: D: z Olszan; Dekert Jan X. Prałat z Grojca; Jarmuszkiewicz Piotr Urzęd: z Ciechoćka; Michałowski Sew: Ob: z Białego-Stoku; Pieczeniew Mik: Urzęd: z Rossji; Perks Will: Oby: z Wiednia; Rembieliński Michał Radca Tow: Kr: z Kalisza; Sołowiewicz Naczelnik Poczty z Krakowa; Sztarkman Salomon Kup: z Karlsbad. (G.P.)

DOMIESIENIA.

Posiadający kilka języków obcych, tudzież Muzykę i Rytmiki, życzyłby sobie być umieszczonym w znacznym jakim domu, gdzieby w godzinach wolnych od zatrudnień Biurowych, mógł czas ten z korzyścią dla Młodzieży poświęcić. Bliższą wiadomość powziąć można w Handlu Sukiennym P. Neuwil, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, gdzie Osoby interesowane addressa swoje łaskawie zostawić zechcą.

W zeszlą Niedzielę, w Saskim Ogrodzie w alei po lewej stronie, na drugiej ławce, zostawiono **KSIĄZKĘ** od Nabożeństwa, w okładce brązowej, z krzyżem po obu stronach. Łaskawy Znalazca oddać raczy pod Nr 711 na Leszno, do właśc: domu, za nagrodą.

Potrzebny jest **TERMINATOR** do Fabryki, umiejący po polsku i po niemiecku; zgłosić się może do Księgarni, gdzie Kantor Informacyjny w pałacu Potockich na Krakow:-Przedmieściu Nr 415.

Potrzebna jest **PANNA** natychmiast do porządnego Sklepu, dobrej konduity. Wiadomość powziąć można każdodziennie, lecz tylko od godziny 2ej z południa do 7ej wieczór, w Sklepie przy ulicy Trębackiej pod Nr 636 i 7.

Pewna Osoba wyjeżdżająca w tych dniach, lub cokolwiek później, do Miasta **ODESSY**, życzy sobie znaleźć współ-Towarzyszkę na koszt wspólny. Wiadomość bliższą powziąć można u P. Dutow Kupca, mieszkającego w gmachu Teatralnym pod filarami.

MEBLE i dwa **MAGLE** do sprzedania pod Nr 856 przy ulicy Ogrodowej; oraz 2 **POKOJE** wygodne, z Kuchnią i Piwnicą, od S. Michała do najeścia; i **BROWAR** na jaką fabrykę, w każdym czasie. Wiadomość w tymże domu.

Onegdaj przy głównej stacji kolei żelaznej w Warszawie, przy wsiadaniu do Dorożki lub w Dorożce, zgubiono **PULJARES** czerwony z napisem: Souvenir, w którym znajdowały się: papierek 5cio-złotowy, Rewers na Rubli sr: 45, i inne Papiery, wszystkie po rosyjsku pisane. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie przy ulicy Długiej do Katedry Greko-Rosyjskiej, do W. Xiędza Stalchurskiego, za nagrodą zł. 10.

Karol **Lebrucht**, Dentysta Miasta Warszawy, mieszka teraz pod Nr 437 przy ulicy Krak:-Przedmieście, wprost Dobroczyńności.

Ktoby życzył sobie sprzedać **PANTALJON** mahoniowy, w najnowszym guście i w dobrym stanie będący, niech raczy zostawić swój adres w Drukarni Kurjera.

W pałacu Dückerka przy ulicy Długiej Nro 556, jest do wynięcia **SZALEP** z dużą **PIWNICĄ**, na Handel Win i Porzecz, od Sgo Michała r. b. Wiadomość u Rządcy.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **POWOZ (KO CZ)** z fordeklem i kuframi. W Hotelu Saskim, u Szwajcara.

WIADOMOŚĆ

DLA PP. FABRYKANTÓW WSZELKICH W DESEN TKANIN.

Podpisany, ma zaszczyt zawiadomić PP. Fabrykantów, tak w Warszawie iak na Prowincji zamieszkałych, iż za umiarkowaną cenę, w najświeższym guście, według swoich lub wskazanych przez żądających wzorów, uskutecznia **DESENE** na wszelkie **TKANINY**, iedno i różno-kolorowe, lniane, bawełniane, pół-bawełniane, iakoteż iedwabne i włosiane, na Maszynie Jacquarta wyrabiać się mające, wraz z wybiciem potrzebnej do tego ilości kart. PP. Fabrykanci na Prowincji zamieszkali, mogą żądania swoje, z oznaczeniem mniej więcej rodzaju deseni, i na jaką robotę zamierzają, dołączając wymiary Maszyny, na której wyrabiać zamierzają, dołączając mniej więcej trzecią część wartości sposobem zaliczenia, na koszt odbierającego, przesłać, a iak najakuratniej pod każdym względem z zadowoleniem usłużeń będą. Niemniej podejmuje się wyrobienia **DESENE** na roboty Krzyżowe, rezeczne, Herbów, Cyfr, i tym podobne. — Roman *Matuszewski*. Ner 1424, ulica Chmielna, wprost Stacji Głównej Drogi Żelaznej.

ZUR NACHRICHT

FÜR ALLE HERREN IN MUSTER WEBEN DEN FABRIKANTEN.

Endesunterschriebener hat hiermit die Ehre den Herren Fabrikanten Warschau's sowohl als der Provinz ergebenst anzuzeigen dass derselbe für einen mässigen Preis die modernsten Dessins oder nach beliebigen Auftraegen ein oder mehrfarbig für Leinen, Baumwollen Halbbaumwollen, Seiden und Rossharen auf den Jacquartschen Maschinen anzufertigend, verfertigt, nebst der dazu gehörenden Anzahl Karten. Die auf der Provinz wonhaften Herren Fabrikanten mögen belibien mehr oder minder die Art der Muster wie auch für welche Art von Arbeit dieselben bestimt sind, ebenfalls das Maass der Maschinen auf welchen das Dessin gearbeitet werden wird, zu bezeichnen und gefälligst circa den dritten Theil des Werthes meiner Arbeit als Vorschuss gütigst unfrankirt einzusenden, es wird meine Aufgabe sein durch correcte und geschmackvolle Arbeit das Wohlwollen eines geneigsten Publikums zu verdienen. Nicht minder empfehle ich mich in Kanefass-Stück-Muster-Arbeiten als da sind Wapen, Cifern, n: s: w: — Roman *Matuszewski*. — Nro 1424, Chmielna Strasse, vis à vis der Eisenbahn Haupt-Station.

Wczoraj w południe, zginął młody **PIESEK**, na ulicy Żabiej lub w Saskim Ogrodzie, maści czarnej z białymi łatami, włos krótki, uszy czarne długie, przy wszystkich łapkach wiszące pazury nakształt orlich, ogon cały biały. Uprasza się Znalazcę o oddanie za nagrodą, do domu Petyskusa, na 2gie piętro na lewo, w bramę od ulicy Senatorskiej Nr 473 lit: B.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 21.
TEATR WIELKI. Jutro, 42gi raz *Nikt mnie nie zna.* 46ty raz 50.000 *Talarów.* 14ty raz *Dzień Karnawału Weneckiego.* *Kantata.* Bezpłacie.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarzkiej, na Śniadanie: *Geś* a la mazepa, *Polędwica* z grzybami, *Pieczeń* huzarska i barania, *Comber*, *Kaczka*, *Kapłonki*, *Mostek* cielęcy faszerow., *Koldony* Litewski., *Potrawy*, *Kurczęta*, *Raki*, *Flaki*. — *Obiad*: *Kapuśniak*, *Rosół*, *Sztuka* mięsa rumiana, *Główka* cielęca, *Galarepa* faszerowana, *Pieczyste*, *Legumina* z makaronu.